

# Elżbieta Marek

---

## Komunia rodziny jako powołanie. Cz. 3 : własne posłannictwo rodziny - objawienie pełni daru Chrystusa dla Kościoła

---

Warszawskie Studia Pastoralne 20, 85-103

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELŻBIETA MAREK\*

**KOMUNIA RODZINY JAKO POWOŁANIE  
(CZEŚĆ III)  
WŁASNE POSŁANNICTWO RODZINY  
OBJAWIENIE PEŁNI DARU CHRYSTUSA  
DLA KOŚCIOŁA**

*Communion of the family as a vocation  
(PART III)*

*Custom mission of the family  
Revelation of the fullness of Christ's gift for the Church*

W świetle Konstytucji Dogmatycznej o Kościele w paragrafie 2 pojęcie „powołanie Boże” oznacza zamysł Boży w stosunku do życia ludzkiego. Przez długi czas pojęcie „powołanie” odnoszono tylko do kapłaństwa i do życia zakonnego. Szersze rozumienie powołania znajdujemy w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele w paragrafach: 12,31,34<sup>1</sup>.

---

\* Elżbieta Marek, jest żoną i matką czwórki dzieci, doradcą rodzinnym w diecezji warszawskiej, doktorantką na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie, specjalizacja Teologia Pastoralna. Jest autorką licznych artykułów o tematyce rodzinnej w prasie katolickiej.

Powołanie Boże ogarnia każdego człowieka osobno i wszystkich razem. O szczególnym powołaniu do kapłaństwa i do życia zakonnego czytamy w *Ad gentes divinitus* (par. 23 nn), *Lumen gentium* 39, 43; *Perfectae caritatis* 5. Każdy człowiek jest wezwany do doskonałej świętości<sup>2</sup>, i miłości<sup>3</sup>, do pełni chrześcijańskiego życia<sup>4</sup>. Wszyscy ludzie są wezwani do zbawienia, nie tylko wierzący<sup>5</sup>. Każdy powołany jest do doskonałości w Chrystusie<sup>6</sup>. Każdy powołany jest osobiście na właściwej mu drodze. Chrześcijańskie powołanie uzyskuje konkretny wyraz w życiu chrześcijanina w zależności od środowiska, w którym przebywa, od charyzmatów, jakich Duch Święty udziela w związku z powierzeniem mu specjalnych, jemu tylko właściwych zadań we wspólnocie wierzących. Wezwanie Boże jest włączone w nasze konkretne życie, obejmuje wszystkie prawa przyrodzone i nadprzyrodzone. Skierowane do każdego człowieka indywidualnie, obejmuje jego wszelkie: zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania i zobowiązania. Obejmując to wszystko kieruje się ono do poddania całej osoby Chrystusowi. W szerokim rozumieniu powołanie dotyczy Kościoła jako Ciała Chrystusa. Powołanie Nowego Ludu Bożego w Nowym Przymierzu zawartym przez Krew Chrystusa, to tworzenie przez Niego i w Nim wspólnoty, której On jest głową. Obrazy przedstawiające jedność wspólnoty z Chrystusem to obraz owczarni, której jest Pasterzem i Bramą, obraz winnego krzewu, obraz budowli, której jest kamieniem

---

<sup>1</sup> Por. *Powołanie chrześcijańskie, Zarys teologii moralnej* t. 1. (red. B. Inlender), Opole 1978, s. 80

<sup>2</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* 11 (dalej KK)

<sup>3</sup> KK 39

<sup>4</sup> KK 40

<sup>5</sup> KK 13

<sup>6</sup> KK 31,34

węgielnym, obraz ludzkiego ciała. „Podobało się Bogu uswięcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”<sup>7</sup>. Indywidualistyczny pogląd na powołanie człowieka jest fałszywy. Jedynie w Kościele rozumianym jako Lud Boży można znaleźć pełnię powołania w Chrystusie. Najwyższym powołaniem jest świętość – uczestnictwo w świętości samego Boga (dar i powołanie)<sup>8</sup>. Wzorem i drogą jest Jezus, który jest „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8,29) Duch Chrystusa pragnie objawiać się we wszelkich przejawach naszego życia. Powołanie rodziny jest istotną formą powołania chrześcijańskiego, ponieważ rodziny zostają włączone w powszechne posłannictwo Kościoła. Dzieje się to na zasadzie afirmacji własnego miejsca (daru) i własnej roli w rodzinie, niezastępowalnej przez działanie innych grup<sup>9</sup>. Misja rodziny jest własna i specyficzna, jest konieczna, aby Kościół mógł się urzeczywistniać w całej swej doskonałości. Rodzina więc powinna być przede wszystkim w pełni sobą – rodziną w całej swej prawdzie. Adhortacja *Familiaris consortio* wyraża to słowami: „Rodzino, stań się tym, czym jesteś!”<sup>10</sup>. Na tej podstawie najpierw małżonkowie są: „powołani do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną jedność małżeńskiej obietnicy, obopólnego całkowitego daru”<sup>11</sup>. Otrzymali oni przykazanie, aby zmierzać ku coraz pełniejszemu communio, „na poziomie związku ciała, charakterów, serc, umysłów, dążeń, dusz”<sup>12</sup>. Małżeństwo

<sup>7</sup> KK 9

<sup>8</sup> Por. KK 39

<sup>9</sup> Por. KK 31,34-35

<sup>10</sup> *Familiaris consortio* 17 (dalej FC)

<sup>11</sup> FC19

<sup>12</sup> FC 19

jest zespolone z Kościołem w swojej naturze i funkcji historycznej, chociaż wzrost liczebny Kościoła dokonuje się dzięki darom Ducha Świętego, bez fizycznej płodności małżeństwa utraciłby on podstawę swojej egzystencji. Przez wyniesienie małżeństwa do godności sakramentu relacja mężczyzny do kobiety została odnowiona przez łaskę, dzięki czemu może wypełniać funkcję dotyczącą przeznaczenia ludzkości. Gdyby nie było sakramentu małżeństwa, Kościół nie mógłby przenikać swoją łaską historii zbawienia człowieka. Rodzina ukazuje istotę Kościoła w historycznym nurcie, a bez niej nie możemy mówić o wewnętrznej więzi pokoleń tworzących historię. Powołana jest do budowania Kościoła w dziejach, bez niej nie byłoby w dziejach ludzkości Królestwa Bożego<sup>13</sup>.

### **Obdarowywanie pełnią życia w Chrystusie**

Szczególne zadanie rodziny w Kościele wiąże się z misją rodzicielską spełnianą na podstawie sakramentu małżeństwa. Samo pojęcie „rodzicielstwa” należałoby tłumaczyć jako ro-dzenie dla Boga, ku zjednoczeniu z Nim. Bóg stworzył nas tylko po to byśmy mogli w pełni w Nim się radować. Każda płodność jest z Ducha Świętego „mocą sakramentu”<sup>14</sup>. Chrześcijańskie życie małżeńskie odzwierciedla w sobie płodność Kościoła. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele w par. 41 mówi o tym, że małżonkowie i rodzice chrześcijańscy „stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki Kościoła, na znak i uczestnictwo w owej miłości jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego”.

---

<sup>13</sup> Por. FC 49

<sup>14</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele* 48 (KDK)

„Tak więc rodzina chrześcijańska będąc owocem i znakiem nadprzyrodzonej płodności Kościoła staje się symbolem, świadectwem i uczestnikiem macierzyństwa Kościoła”<sup>15</sup>. Płodność małżonków wyraża się w:

1. zrodzeniu potomstwa
  - a) przekazaniu życia
  - b) włączeniu dziecka w plan zbawienia
2. wzajemnej pomocy w drodze do zjednoczenia z Bogiem – ojcostwo i macierzyństwo duchowe.

Przez wychowanie dzieci rodzice budują Kościół. Rodzina ochrzczonych zgromadzona razem przez Słowo i Sakrament staje się, jak Kościół, Matką. Rodzina pełni swoje zadanie w imieniu Kościoła i dla budowania powszechnej komunii eklezjalnej<sup>16</sup>. Służba życiu w kontekście Kościoła jest więc wprowadzaniem nowych członków Kościoła w pełnię życia Bożego<sup>17</sup>. Zadaniem Kościoła jest bowiem rodzić dusze dla Boga. „Chrystus wywyższony ponad Ziemię wszystkich do siebie pociągnął; powstawszy z martwych Duchą swego Ożywiciela zesłał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia; siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ze sobą łączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić uczestnikami swego chwalebego życia”<sup>18</sup>. „Istota i istnienie człowieka otrzymały swoje przeznaczenie stąd, że Bóg dał sobie na samym początku człowiekowi jako cel, przedstawiając mu się jako zbawienie, że wprowadził człowieka na drogę ku temu

<sup>15</sup> FC 49

<sup>16</sup> Por. KDK 48

<sup>17</sup> Por. KDK 50,51

<sup>18</sup> KK 48

celowi”<sup>19</sup>. Od Boga pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi. Bóg jest zarazem Ojcem i Matką, każdy kapłan jest ojcem i matką dla dusz. Wszelkie ojcostwo jest uczestnictwem w rodzicielstwie Boga, czyli również ojcostwo kapłana, ojca, macierzyństwo osób konsekrowanych. W pełni rozumiana służba życiu oznacza wielokształtną posługę miłości dla przyjęcia życia, jego obrony, jego rozwoju, dla obdarowania nowych istot ludzkich pełnymi bogactwami duchowymi jakimi dysponuje Kościół. W ten sposób rodzina buduje komunę Kościoła. Na szczególne podkreślenie zasługuje chrześcijańskie wychowanie dzieci, to jest wychowanie w wierze, wychowanie do czystości, przygotowanie do życia, czuwanie by uchronić je przed niebezpieczeństwami ideologicznymi i moralnymi, wprowadzenie dzieci we wspólnotę kościelną, pomoc w wyborze powołania; wielką rolę pełni także służba wobec innych rodzin, ubogich, chorych, starszych, upośledzonych, sierot, wdów, opuszczonych małżonków, matek niezamężnych<sup>20</sup>.

### **Wzajemne budowanie się członków rodziny jako Kościoła**

Rodzina nie spełniłaby swego powołania, gdyby przede wszystkim nie budowała samej siebie jako domowego kościoła<sup>21</sup>. Wszystkie istotne treści życia chrześcijańskiego muszą dojść do głosu najpierw w samej rodzinie, w kręgu podstawowych i bezpośrednich odniesień osobowych. Tu – we wzajemnych stosunkach rodzinnych, człowiek ma doświadczyć Boga i Jego Miłości. Wiadomo też, co dzieje się z człowiekiem jeśli tej miłości nie doświadczy. „Człowiek nie może żyć bez

---

<sup>19</sup> H.de Lubac, *O naturze i lasce*, Kraków 1985, s. 80

<sup>20</sup> Por. FC 71

<sup>21</sup> Por. FC 17

miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością<sup>22</sup>, by potem tę miłość nieść dalej. Jean Vanier pisze, że zanik rodzin jako rzeczywistości ludzkiej, zniszczenie jedności małżeńskiej, symptomy nowej ery, powodują, że staje się ona czasem napięć i brutalności, owocem głębokiego niepokoju. Życie we wspólnotach l'Arche opiera się na życiu rodzinnym. „Nasze powołanie i oddziaływanie opiera się na życiu rodzinnym, w którym dzielimy się naszymi darami, pracujemy, modlimy się i świętujemy razem, wspólnie wzrastamy w miłości, nadziei i wolności wewnętrznej<sup>23</sup>”.

## Udział rodziny w potrójnej misji Kościoła

### Kapłaństwo: odbudowanie świętości komunii osób

Miłość i życie komunii rodzinnej są istotą zbawczego posłannictwa rodziny chrześcijańskiej w Kościele i dla świata. Rodzina ukazuje prawdziwą naturę Kościoła, to znaczy jego płodność, jedność, trwałość i jego wspólnotowy charakter. Rodzina jest podstawową wspólnotą liturgiczną, przygotowuje też do pełnego uczestnictwa w liturgii. „Małżeństwo chrześcijańskie samo w sobie jest aktem liturgicznym uwielbienia Boga w Jezusie Chrystusie i w Kościele<sup>24</sup>”. Cała liturgia Kościoła jest uwielbieniem Boga. Wynika stąd, że całe życie rodziny, wyrastające ze źródła sakramentalnego, powinno być

<sup>22</sup> FC 18

<sup>23</sup> J. Vanier, *Wspólnota*, Warszawa 1985, s. 153

<sup>24</sup> FC 56



przeniknięte duchem modlitwy i chwały Boga<sup>25</sup>. Teksty nauczania kościelnego od czasu Soboru Watykańskiego II podkreśliły rolę rodziny widzianą w aspekcie powszechnego kapłaństwa. Kapłaństwo jest mediacją (pośredniczeniem), a więc służbą pojednaniu ludzkości z Bogiem. Jest więc to, idąc dalej, służba w dziele uświęcenia Kościoła. Rodzina jest w szczególności sposób odpowiedzialna za to, aby podstawowe wartości człowieczeństwa zostały poddane Bogu, a raczej oddane Jemu w akcie kultycznej ofiary, w akcie miłości – i tym samym poddane uświęcającej mocy Ducha Świętego<sup>26</sup>. Dotyczy to ciała ludzkiego, jedności mężczyzny i kobiety, tajemnicy płodności i zrodzenia, nietykalności osoby ludzkiej. To wszystko jest terenem kapłańskiego posłannictwa rodziny, wyrażające uwielbienie Boga – Stwórcy, dziękczynienie za Odkupienie i radość z daru Ducha Świętego, który jest najgłębszym źródłem komunii.

### **Proroctwo: objawienie tajemnicy zbawienia wewnątrz komunii osób**

„Jezus udziela małżonkom specjalnego apostołskiego mandatu do głoszenia zbawienia swojej rodzinie, wśród innych rodzin”<sup>27</sup>. Jest to udział w prorockiej misji Kościoła. Rodzina spełnia to posłannictwo ponieważ ono wynika z jej istoty i z jej własnego miejsca w Kościele. Małżonkowie, przeżywając swą sakramentalną tajemnicę jedności stają się dla siebie nawzajem głosicielami wiary, nadziei i miłości. Sakramentalność ich związku zobowiązuje ich do objawienia całym życiem

---

<sup>25</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgia a życie chrześcijańskie*, w: *Modlitwa i praca. W nurcie zagadnień posoborowych* t.XIII, Warszawa 1981, s. 417

<sup>26</sup> Por. KK 34

<sup>27</sup> FC 71

tajemnicy zbawienia Kościołowi i światu. „Jako mały Kościół, rodzina chrześcijańska jest powołana na podobieństwo wielkiego Kościoła do tego, aby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę prorocką, świadcząc o królestwie Chrystusowym i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat”<sup>28</sup>. Takie głoszenie Ewangelii nadaje nową treść ich osobowej komunii i przez to samo ukazuje eklezjalne rysy wspólnoty rodzinnej. Rodzina jest wtedy równocześnie podmiotem ewangelizującym i ewangelizowanym<sup>29</sup>. Jest o tym mowa w *Dekrecie o Apostolstwie Świeckich*, Adhortacji *Ewangelii nuntiandi*, a najszerzej na ten temat mówi Adhortacja *Familiaris consortio*. Jest oczywiste, że rodzina dojrzała duchowo w zakresie wewnętrznej ewangelizacji będzie działać w tym duchu w ramach różnych kontaktów międzyrodzinnych, w ruchach charyzmatycznych, a także na szerszym terenie życia kościelnego. Istotne jest to, że działanie profetyczne rodziny dokonuje się przez samą istotę rodzinnej komunii, a więc przez to, czym rodzina jest, a nie oprócz tego.

### **Królestwo: wyzwolenie z następstw grzechu rozwijające komunie**

Posłannictwo Królewskie, zawarte w powołaniu chrześcijańskiej rodziny, zostało przypomniane przez kardynała K. Wojtyłę w dziele *U podstaw odnowy*<sup>30</sup>. Chodzi tu o ewangeliczne rozumienie królowania Chrystusa, które jest także udziałem Kościoła jako powołanie. To królowanie sprzeciwia się wszelkiej niewoli, jaka wyrasta z korzeni grzechu

<sup>28</sup> FC 48

<sup>29</sup> Por. J. Krucina, *Rodzina jako społeczność uświęcająca*, w: *Ewangelizacja*, red. Krucina J., Wrocław 1980, s. 146–147

<sup>30</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy*, Kraków 1972, s. 185–188

pierworodnego i w ogóle z narastającej sumy grzechów ludzkich. Pierwsza para ludzka była już wezwana do królowania – panowania nad światem, lecz tamta forma królestwa nie została zrealizowana. W Jezusie Chrystusie Bóg przeniósł nas do królestwa umiłowanego Syna Swojego (por. Kol 1,13), które objawiło się w prostocie, ubóstwie i wyniszczeniu (por. Flp 2,7-8). I nadal tak się objawia, dopóki nie zostanie pokonane wszelkie zło. Jednak uczestnictwo w królestwie Chrystusa daje prawdziwy udział w wolności synów Bożych, przede wszystkim w wolności od grzechu i lęku niewolniczego. Chrystus przywraca osobie ludzkiej możliwość odrodzenia sumienia w świętości i prawdzie miłości, godność postępowania za Nim drogą pokory i pełnej poświęcenia służby dla bliźnich. Jest to nowa droga do wielkości człowieka, do odzyskania godności osoby ludzkiej. Sumienie wolne od grzechu i lęku zdolne jest oprzeć się różnym naciskom zniewalającym, pochodzącym od różnych potęg, zwłaszcza szatana. Grzech, który przyszedł na świat przez pierwszych rodziców, musi być także w szczególności sposób pokonany przez komunie małżeńską, wezwaną do solidaryzowania się z Chrystusem aktem ofiary odkupieńczej. To nakłada na małżonków specjalny wysiłek oczyszczania wzajemnej relacji miłości od wszelkiego nalotu zła przez stałą pokutę i ascezę<sup>31</sup>.

---

<sup>31</sup> Por. J. Kłys, *Małżeństwo drogą do świętości*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1978, s.139–182

## **Zbawcza misja komunii rodziny w aspekcie uniwersalnym i eschatologicznym**

### **Ukazywanie i budowanie autentycznej więzi międzyludzkiej**

Rodzina uczestniczy w odpowiedzialności Kościoła za przywrócenie ludzkości właściwego jej oblicza wspólnotowego. Dzieje się to głównie przez apostołstwo miłości, prowadzące do przekształcenia więzów międzyludzkich. Małżonkowie są „misjonarzami miłości i życia”<sup>32</sup>, którzy mają przemieniać współczesny świat, czerpiąc moc do tego zadania z chrztu świętego i łaski sakramentu małżeństwa<sup>33</sup>. Przez tworzenie autentycznej wspólnoty osób, a w szerszym kręgu wspólnoty kościelnej, małżonkowie nadają całemu Kościołowi charakter domowy. Ojciec Święty Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* pisze, odwołując się do Orędzia VI Synodu Biskupów do rodzin chrześcijańskich w świecie współczesnym z 12–24.10.1980 r.: „Do was należy kształtowanie ludzi w miłości, praktykowanie miłości we wszystkich odniesieniach do bliźnich, tak, aby miłość ogarniała całą wspólnotę, aby była przepojona poczuciem sprawiedliwości i szacunku dla innych, świadoma swej odpowiedzialności wobec całej społeczności”<sup>34</sup>. Misja rodziny przygotowuje pełnię komunii eschatologicznej w Chrystusie. Communio jako znak zbawienia jest rzeczywistością zarazem dokonaną i dążącą do osiągnięcia chwalebного dopełnienia w ostatecznym przyjściu Chrystusa. W Jezusie Chrystusie przybliżyła się pełnia czasu. Jego przyjście stało się początkiem nowej ekonomii, wniosło

<sup>32</sup> FC 54

<sup>33</sup> Por. K. Wielowieyski, *Drogi rozwoju duchowego w życiu rodzinnym*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, dz. cyt., s. 211

<sup>34</sup> FC 64

jednak równocześnie końcowy etap jej urzeczywistnienia. Eschatologia zakorzeniona w historii, obejmuje teraźniejszość i wychodzi w przyszłość ku pełni zbawienia w Paruzji. Właściwie następstwo czasowe ma drugorzędne znaczenie, ponieważ w perspektywie eschatologicznej to, co „dziś” stanowi realne uczestniczenie w tym, co dokonało się w historycznym dziele Chrystusa, a jednocześnie kryje w sobie to, co dopiero nadejdzie. Więzią pomiędzy wszystkimi fazami eschatologii jest „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Gdy nadejdzie pełnia czasów, będziemy w nierozdzielnej łączności z Chrystusem i członkami Jego Ciała – ze zbawionymi braćmi. Stan finalny człowieka nie powstanie nagle, nie zrodzi go Bóg swym stwórczym fiat, on już jest w nas w załączku i podobnie jak ziarno gorczycy z przypowieści ewangelicznej wyrośnie, rozwinie się, dojrzeje, zaowocuje.

Rodzina jest głęboką wspólnotą życia i miłości. Małżonkowie są dzięki miłości Chrystusa wspólnotą zbawioną, będąc zarazem powołanymi do przekazywania innym tej samej miłości Chrystusa<sup>35</sup>. Komunia rodzin chrześcijańskich jest wewnętrzną energią, która szerzy sprawiedliwość, braterstwo i pokój między ludźmi<sup>36</sup>. Rodzina buduje cywilizację miłości tu na ziemi przez to, czym jest, czyli przez komunijny charakter swojego istnienia, w konkretności rzeczywistości, przez miłość małżeńską i rodzinną przeżywaną w jej nadzwyczajnym bogactwie wartości.

Bardzo interesująca jest teoria Teilharda de Chardin dotycząca ciągłości i celów historii zbawienia<sup>37</sup>. Według niego

---

<sup>35</sup> Por. FC 49

<sup>36</sup> Por. FC 48

<sup>37</sup> Por. Cz.S. Bartnik, *Teilhardowska wizja dziejów*, Lublin 1975, s.167–194

historia jest wielkim procesem przeobrażania się wszechświata w Chrystusie. Królestwo doczesności i nadprzyrodzoności współistnieją, potrzebują się wzajemnie, są komplementarne. W historii ognisko doczesne przybliża się do ogniska Boskiego. Historia doczesna otrzymuje coś nowego, następuje jej sakralizacja, a to jest już wyższy rodzaj związków z jej ostatecznym celem. Świętość jest faktem i zarazem programem. Uniwersalna Komunia, czyli możliwa konwergencja wszystkich wysiłków stworzonych ku Bogu i ich adopcja przez Rzeczywistość finalną – oto co według Teilharda powinniśmy wykazać ludziom naszej epoki. Jego hasłem jest „do nieba przez dokończenie ziemi”. Chrześcijaństwo powinno podnosić doczesność na wyżyny świętości<sup>38</sup>.

W każdym człowieku indywidualnie i we wspólnocie ludzkości zawiera się nieskończone dążenie do doskonałości, której nigdy nie osiągamy w pełni, a także miłości, której nigdy nie sposób adekwatnie wyrazić i całkowicie wypełnić. Realizowanie prawdziwego dobra na ziemi przybliża Paruzję.

Droga do cywilizacji miłości wiedzie przez realizację błogosławieństwa ewangelicznego: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Aby wzajemne stosunki między ludźmi były bardziej ludzkie i braterskie, konieczne jest przeniknięcie relacji miłością miłosierną, a nie samą tylko sprawiedliwością. Miłość miłosierna ma moc jednoczącą i dźwigającą drugiego człowieka, afirmującą jego osobową godność. Wyraża się ona zawsze wzajemnym darem ofiarodawcy i otrzymującego. Tak jest w przypadku lekarza, nauczyciela i rodziców wychowujących i utrzymujących swoje dzieci. Najbardziej naturalnym miejscem, gdzie człowiek doznaje takiej miłości i uczy się kochać aż do ukrycia się za

---

<sup>38</sup> Por. tamże

swoim darem („tutaj Chrystus ukrzyżowany jest dla nas najwyższym wzorem, natchnieniem, wezwaniem. W oparciu o ten przejmujący wzór możemy z całą pokorą okazywać miłoserdzie drugim wiedząc, że On przyjmuje je jako okazane sobie samemu”<sup>39</sup>) – jest rodzina. Taki sposób okazywania i rozdawania miłości staje się potem modelem działania we wszelkich stosunkach międzyludzkich.

### **Ocalenie daru życia wewnątrz komunii osób**

Na tle tego, co powiedziano wyżej, szczególnym zadaniem rodziny w świecie jest ocalenie przychodzącego życia przed agresją ze strony lęku i nienawiści i w ogóle mentalności wrogiej życiu. Stosunek do dziecka, do życia rodzącego się jest miarą cywilizacji, jest po prostu miarą człowieczeństwa<sup>40</sup>. Nakłada to także obowiązki na całe społeczeństwo, ale nie zwalnia z nich rodziny, która jest przez Boga posłana, aby przyjmować życie ludzkie do centrum komunii i miłości. Kardynał Karol Wojtyła w swoim artykule *Rodzicielstwo a communio personarum* pisze: „Jeśli inne formacje społeczne o wiele potężniejsze od rodziny mają ustrzec człowieka przed niebezpieczeństwem alienacji wówczas muszą opierać się na rodzinie i ułatwić jej spełnienie funkcji prokreacyjnej, a przede wszystkim personalistycznej wspólnotowo – komunijnej, która jej tylko może być właściwa, w której rodzina jest niezastąpiona”<sup>41</sup>. Co to znaczy ułatwić? Ułatwić to znaczy ukazać, kim ma być (obudzić świadomość rodziny) i wtedy dopiero

---

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, Warszawa 1981, s. 54–55.

<sup>40</sup> Por. FC 34

<sup>41</sup> K. Wojtyła, *Rodzicielstwo a communio personarum*, *Communio* 84, 1975, s. 30–31

obronić tak, aby była w stanie sama się realizować. Obrona życia domaga się także zabezpieczenia godności kobiety oraz każdego człowieka narażonego na dyskryminację z powodu wieku, słabości lub warunków społecznych. W tym dziele żadna instytucja nie zastąpi rodziny. Właściwe relacje z ludźmi uczą między innymi szacunku i odpowiedniego stosunku do kobiety, a zarazem szacunku do każdego z członków rodziny. Odpowiedni stosunek do kobiety w rodzinie promieniuje na stosunek do kobiety w całym społeczeństwie<sup>42</sup>. Docenienie roli osób starszych w rodzinie daje dzieciom wzór jak odnosić się do nich poza rodziną<sup>43</sup>. Właściwy stosunek do dzieci to „przyjęcie, miłość, szacunek, wieloraka i jednolita służba – materialna, uczuciowa, wychowawcza, duchowa – każdemu dziecku, które przychodzi na świat winny stanowić zawsze charakterystyczną i nieodzowną cechę chrześcijan, a zwłaszcza rodzin chrześcijańskich”<sup>44</sup>. Ponieważ rodzina ma pierwszeństwo w wychowaniu przed innymi instytucjami wychowującymi, posiada też pierwszeństwo w tworzeniu cywilizacji miłości. Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga i udziału w doprowadzeniu tego dzieła do końca<sup>45</sup>. Właśnie w rodzinie człowiek może wykształcić takie cechy jak: dobroć, stałość, czułość, usłużność, bezinteresowność, duch ofiary. W rodzinie prawem nadającym kierunek jest uczynienie daru z siebie. Dla dzieci uczestnictwo w takiej komunii jest wzorem włączenia się w życie społeczne<sup>46</sup>. „To doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować

---

<sup>42</sup> Por. FC 22

<sup>43</sup> Por. FC 27

<sup>44</sup> FC 26

<sup>45</sup> FC 36

<sup>46</sup> Por. FC 37



codzienne życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa<sup>47</sup>.

### **Walka o tworzenie struktur prawno-społecznych służących budowaniu komunii (cywilizacji miłości)**

Chrześcijaństwo odsłania nam prawdę, że postępowanie człowieka, nawet w sprawie najbardziej osobistej, złe czy dobre, nie może być nigdy traktowane jako sprawa wyłącznie osobista. Ma ono ogromne znaczenie dla prawdziwego życia świata. Powołanie chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa. Ponieważ najbardziej wewnętrzny rozwój człowieka jakby „przenika” do otaczającego świata i ma wpływ na ducha, życie i działalność otaczających go ludzi. Rodziny powinny „podejmować odpowiedzialność za przemianę społeczeństwa: w przeciwnym razie one pierwsze padną ofiarą tego zła, na które patrzyły obojętnie<sup>48</sup>”.

To wymaga wielorakiego oddziaływania na opinię publiczną, na moralny klimat kultury, aby przygotować społeczeństwo do przyjęcia koniecznych zmian prawno-społecznych, wydania odpowiednich ustaw i uruchomienia sił społecznych zdolnych rozwijać i bronić istotne wartości życia ludzkiego<sup>49</sup>. Rola rodziny jest w tym zakresie podwójna: pośrednia i bezpośrednia. Pierwsza polega na wychowaniu nowych ludzi zdolnych podejmować działania społeczne w duchu cywilizacji miłości. Druga polega na podejmowaniu zorganizowanych, zbiorowych akcji, adresowanych do moralnej świadomości społecznej<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> FC 43

<sup>48</sup> FC 44

<sup>49</sup> FC 86

<sup>50</sup> Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 136 nn.

Do wypełnienia odpowiedniej roli we wspólnocie – communio, przygotowuje właśnie życie rodzinne. Rodzina „jest najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego Królestwu Bożemu”<sup>51</sup>. Droga z ziemi do nieba wiedzie zawsze przez ludzkie serce, bo Boga „twarzą w twarz” jeszcze nie oglądamy. Przez ludzkie serce, poprzez serce ojca, matki, dzieci. Chrześcijańska wizja miłości musi posiadać charakter integralny tzn. istnieje tylko jedno wydarzenie miłości o różnych kierunkach, a prawdziwego dobra, ofiarności i szacunku uczy Chrystus żyjący w rodzinie. Chrystus przychodząc na świat w swoim bezpośrednim działaniu odkupił rodzinę, przyszedł nie do układów społecznych, ale do rodziny – akt dramatu na krzyżu uświęca rodzinę, przywraca matce syna, przywraca człowieka rodzinie. Bóg przez odkupienie rodziny chce zrealizować historię świata. Zadania, które z powołania Bożego rodzina ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty, ukazując jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina znajduje w sobie wezwanie określające jej odpowiedzialność za ludzkie oblicze świata<sup>52</sup>.

### Zakończenie

Punktem wyjścia cyklu trzech artykułów była próba wyjaśnienia pojęcia communio personarum zarówno w jego rozumieniu filozoficznym, jak i teologicznym, aby następnie określić sens communio w odniesieniu do Kościoła.

Źródłem communio Kościoła jest Trójca Święta, którą i w której żyje Kościół. Przez swoją obecność nadaje Ona

<sup>51</sup> FC 53

<sup>52</sup> Por. tamże, s. 150 nn.

całemu Kościołowi charakter komunii. Kościół „buduje się” jako *communio* przez sakramenty, a szczególnie przez Eucharystię – szczyt i ośrodek sakramentalnej komunii. Dalej ukazano, w jaki sposób rodzina identyfikuje siebie jako *communio* i urzeczywistnia się w swoim komunijnym charakterze posłannictwa, przez uczestnictwo w zbawczej wspólnotce Kościoła. Oczywiście w aspekcie zbawczym pierwszeństwo przyczynowe leży po stronie Kościoła, ponieważ poszczególne sakramenty, a więc i sakrament małżeństwa przenoszą w konkretne relacje międzyludzkie to, co z woli samego Zbawiciela, na mocy miłości, objawił wobec Kościoła.

Najgłębsze źródło jedności międzyludzkiej jest dane w głębi tajemnicy Kościoła (por. Ef 5,32). Ukazana powyżej wzajemna relacja Kościoła i rodziny nie zamyka się w prostym pojęciu analogii podobieństwa, lecz oznacza szczególną postać analogii proporcji i uczestnictwa<sup>53</sup>. Tak rozumiana więź między rodziną a Kościołem wymaga na mocy samego daru sakramentalnego, aby we wspólnotce Kościoła były realnie obecne cechy miłości rodzinnej, jak również stawia w nowym świetle cały moralny wymiar powołania rodzinnego. Wszelkie odniesienie międzyludzkie składające się na życie rodziny musi kształtować się nie tylko na poziomie wierności czysto naturalnej prawdzie miłości, ale musi świadomie nawiązywać do najgłębszej tajemnicy miłości zbawczej, stojącej u źródła sakramentu małżeństwa.

---

<sup>53</sup> Por. M. Krąpiec, *Metafizyka*, Lublin 1985, s. 477–513

## SUMMARY

The source of communion of the Church is the Holy Trinity, by which and in which the Church lives. By its presence it gives to the whole Church the character of communion. Church “builds up itself” as a communion through the sacraments, especially the Eucharist - the top and center of sacramental communion. Further shown how the family identifies itself as a communion and realizes itself in its communion nature of mission through participation in the salvific communion of the Church. Of course, in salvific aspect, the causal precedence lies on the side of the Church, because the individual sacraments, and thus the sacrament of marriage move in specific relationships that what by the will of the Savior on the power of love, revealed to the Church.

The deepest source of unity among people is given in the depths of the mystery of the Church (cf. Eph 5:32). Pictured above mutual relationship between the Church and the family does not enclose in the simple concept of analogy of similarity, but is a particular form of the analogy of proportion and participation. So understood the bond between the family and the Church needs, under the power of the sacramental gift, to be present the features of love in the community of the Church, as well as it puts in a new light the whole moral dimension of the family vocation. Any interpersonal reference consisting of family life has shaped not only on a level of fidelity to the purely natural truth of love, but must consciously refer to the deepest mystery of redeeming love, standing at the source of the sacrament of marriage.